

Bożena Żilo

(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: zilo.bozena@gmail.com)
ORCID: 0000-0002-7984-5166

ZOONIMY Z OBSZARU WILEŃSZCZYZNY ZWIERCIADŁEM KONTAKTÓW JĘZYKOWO-KULTUROWYCH

Wileńszczyzna jest obszarem wielokulturowym, wieloetnicznym i wielojęzycznym. Od dawna na tym terenie mieszkają obok siebie: ludność pochodzenia litewskiego, białoruskiego, polskiego i rosyjskiego oraz inne mniejszości, np. tatarska czy żydowska. Najliczniejszą grupę mniejszości narodowej stanowią Polacy, którzy w kontaktach oficjalnych i nieoficjalnych posługują się zazwyczaj co najmniej dwoma językami i/lub odmianami terytorialnymi: regionalną odmianą polszczyzny oraz językiem litewskim i/lub rosyjskim, w kontaktach nieoficjalnych często gwarą białoruską, tzw. mową prostą. Młodzież natomiast uczy się między innymi języka angielskiego, niemieckiego czy francuskiego. Największy wpływ na język miejscowych Polaków oraz tworzone przez nich nieoficjalne nazwy własne niewątpliwie wywierają języki litewski, rosyjski i białoruski. Jak pisze Halina Karaś:

Należy podkreślić, że polszczyzna pozostaje w kontakcie terytorialnym z językiem litewskim i białoruskim (w wariantcie gwarowym), natomiast z językiem rosyjskim jest to na ogół kontakt pozaterytorialny (z wyjątkiem kontaktu z wsiami starowierskimi) (Karaś 2009b: 105).

Kontakty te można zaobserwować na płaszczyźnie wszystkich podsystemów gramatycznych języka oraz w zakresie leksyki. Znajdują one odzwierciedlenie również w niektórych nazwach własnych zwierząt domowych – zoonimach¹ – z obszaru Wileńszczyzny.

¹ Pojęcia zoonim, nazwa własna oraz imię w artykule stosuję wymiennie, zarówno w odniesieniu do zwierząt chowanych na wsi, jak i w mieście. Przykłady imion zwierząt podaję w postaci przedstawionej przez informatorów. Po imieniu w nawiasie umieszczam skrót określenia gatunku zwierzęcia (*p* – pies, *k* – kot), następnie podaję w cudzysłowie wypowiedzi informatorów, które cytuję dosłownie, w nawiasie wskazuję możliwość odpowiedzi, którą wybrali informatorzy.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie cech regionalnych i gwarowych oraz interferencji obcojęzycznych w nazewnictwie psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny. Podstawą analizy jest zbiór 155 nazw zgromadzonych przeze mnie w latach 2013/2014 metodą ankietową – tradycyjną i internetową². Informatorami były wyłącznie osoby pochodzenia polskiego urodzone i mieszkające na Wileńszczyźnie (w Wilnie, rejonie wileńskim, w Solecznikach oraz rejonie sołecznickim). Podczas analizy uwzględniłam 75 kompletnie wypełnionych kwestionariuszy. Ze względu na podstawowy cel badań, którym była klasyfikacja semantyczna oraz strukturalna nazw własnych psów i kotów³, w ankiecie nie znalazły się pytania o znajomość języków i gwar, tożsamość narodową oraz konkretną miejscowość, z której pochodzi informator, co jest bardzo istotne, gdyż region ten jest zróżnicowany pod względem gwarowym. Ankietowa metoda badawcza umożliwiła wykrycie tylko niektórych cech fonetycznych. Głównym jej ograniczeniem był brak możliwości bezpośredniego kontaktu z informatorami (zwłaszcza z osobami starszymi posługującymi się gwarą), który występuje podczas nagrywanych wywiadów dialektologicznych. Niemniej jednak w stosunkowo nielicznym, lecz dość reprezentatywnym ze względu na obecne w nim cechy regionalne zebranych materiale zaobserwowałam wpływy języka litewskiego, rosyjskiego oraz białoruskiego w zakresie fonetyki, słowotwórstwa i leksyki, a także charakterystyczne dla tych języków nazwy własne występujące w funkcji zoonimów. Wpływy te omawiam poniżej.

1. WPŁYWY FONETYCZNE

Charakterystyczne dla obszaru Wileńszczyzny cechy fonetyczne znajdują odzwierciedlenie w zapisie⁴ 12 jednostek zoonimicznych poświadczonych przez 12 informatorów – 2 z Wilna i 10 z rejonu sołecznickiego. Stanowią one ok 8% całości materiału. Widoczny jest w nich wpływ języka litewskiego oraz języków wschodniosłowiańskich. W niektórych wypadkach niemożliwe jest precyzyjne określenie wpływu jed-

² W ankiecie zostały uwzględnione następujące dane: 1. miejscowość (Wilno, rejon wileński, Soleczniki, rejon sołecznicki); 2. typ miejscowości (wieś, miasteczko, miasto); 3. wykształcenie informatora (podstawowe, średnie, zawodowe, wyższe); 4. płeć informatora; 5. wiek informatora; 6. status społeczny informatora (uczeń, pracownik, student, bezrobotny); 7. imię psa (pierwszego, drugiego) – płeć, zdrobnienia i inne formy imienia, motywacja nadania imienia (możliwość wybrania rodzaju motywacji spośród podanych oraz jej uzasadnienie lub wskazanie innej motywacji oraz jej uzasadnienie); 8. imię kota (pierwszego, drugiego) – płeć, zdrobnienia i inne formy imienia, motywacja nadania imienia (możliwość wybrania rodzaju motywacji spośród podanych oraz jej uzasadnienie lub wskazanie innej motywacji oraz jej uzasadnienie) (por. Żilo 2014: 80).

³ Wstępne wyniki badań omówiłam w pracy: Żilo, B. 2014. Współczesne nazwy własne psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny. *Українська полоністика* 11, s. 79–85.

⁴ Przyjęłam założenie, że zapis jest tożsamy ze sposobem artykulacji danych nazw, ponieważ większość z nich poświadczyli uczniowie, a jak wiadomo, posługują się oni pisownią fonetyczną.

nego z tych języków, gdyż zarówno języki wschodniosłowiańskie, jak i język litewski charakteryzują się pewnymi wspólnymi cechami fonetycznymi.

W analizowanym materiale przejawem interferencji fonetycznej są miękkie spółgłoski tylnojęzykowe *k'*, *g'*. Reprezentują ją jednostki *Gierda* (k) – „Śnieżna królowna” (imię bohatera literackiego lub filmowego), *Kieks* (k) – „kieks” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) oraz *Gieshka* (p) – „kolegi” (imiona ludzkie). Zostały one poświadczane przez uczniów w wieku 13–14 lat. Świadczą o wschodniosłowiańskim wpływie fonetycznym, gdyż np. w języku rosyjskim w danej pozycji występuje miękka samogłoska *e* (*je*), por. ros. *Герда*, ros. *кекс* ‘muffin’, ros. *Гешка* : *Георгуї*, ponadto formy te występują w „mowie prostej”. Nie należy jednak całkowicie wykluczyć wpływu litewskiego, ponieważ w języku litewskim samogłoska *e* zmiękcza poprzedzającą ją spółgłoskę (por. Żilo 2014: 83).

Kolejna cecha to oryginalna wymowa występujących w języku rosyjskim i/lub litewskim nazw własnych, które zawierają przedniojęzykowo-zębową spółgłoskę *ɫ*. Ilustrują to następujące zoonimy: *Łoła* (p) – „ładna i zabawna” (imię związane z zachowaniem / charakterem zwierzęcia), *Łaima* (p) (brak motywacji), *Łord* (p) (imię bohatera literackiego lub filmowego), *Maikał* (k) (imię znanej postaci). W wypadku dwu pierwszych obserwujemy wpływ wschodniosłowiański bądź litewski – w obu tych językach funkcjonują tak samo brzmiące podstawy zoonimiczne – lit. *Lola*, ros. *Лола*, lit. *Laima*, ros. *Лайма*. Natomiast zoonimy *Łord* (p) oraz *Maikał* (k) charakteryzują się wpływem wschodniosłowiańskim – ros. *лорд* ‘lord’, por. lit. *lordas* ‘lord’, ros. *Майкл*, por. lit. *Maiklas*. Z kolei w polskich odpowiednikach wszystkich tu przedstawionych nazw występuje głoska *l* (por. Żilo 2014: 83).

Zoonimy *Czernamyrdin* (k) – „czarny i puchaty + premier podczas rządów Jelcyna” (imię związane z wyglądem zwierzęcia + imię znanej postaci) oraz *Sawa* (k) (brak motywacji) odzwierciedlają akanie w pozycji przedakcentowej, charakterystyczne dla języka rosyjskiego – ros. *Черномырдин*, ros. *сова* ‘sowa’. Pierwszy został poświadczony przez dwudziestodwuletniego studenta z Wilna, drugi zaś przez czternastoletniego ucznia ze wsi w rejonie sołecznickim.

Na przykładzie zapisu jednostki *Liowik* (k) (brak motywacji) można zaobserwować miękką wymowę głoski *l*. Jest to niewątpliwie wpływ wschodniosłowiański, w języku rosyjskim bowiem funkcjonuje np. zdrobnienie od imienia *Lew* : *Liowa*. W pozycji po głosce *ɫ* występuje w nim samogłoska miękka *ě* (*jo*) – ros. *Лёва*.

Uwagę zwracają również nazwy *Rudik* (k) – „rudy” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) oraz *Martin* (k) (imię ludzkie) – dostrzegamy cechy fonetyczne charakterystyczne dla języka rosyjskiego. Zoonim *Rudik* (k) cechuje miękka spółgłoska *d'*, która w języku rosyjskim jest artykułowana jako *dz'* – ros. *Рудик*. Nazwa *Martin* (k) może reprezentować wpływ wschodniosłowiański. Charakterystyczna jest dla niej wymowa spółgłoski miękkiej *t'* jako *ɕ'*, por. ros. *Смертин*.

Prawdopodobnie liczba poświadczeń interferencyjnych cech fonetycznych byłaby większa, gdyby materiał zbierano innymi metodami, ale nawet ten materiał potwierdza wpływ fonetyki gwarowej i języków współfunkcjonujących na Wileńszczyźnie.

2. WPŁYWY SŁOWOTWÓRCZE

Cechy słowotwórcze stanowią najmniejszą spośród omawianych grup – możemy zaobserwować je jedynie na przykładzie trzech jednostek zoonimicznych, które stanowią 2% całości materiału.

Zofia Kurzowa jako charakterystyczne dla współczesnego dialektu Wileńszczyzny podaje wschodniosłowiańskie augmentatywne sufiksy *-un* i *-ucha* (JPWiKP: 376, 381). Za ich pomocą zostały utworzone zoonimy *Lizun* (k) – „wsyłał się w ubranie” (imię związane z zachowaniem się / charakterem zwierzęcia) oraz *Ryżucha* – „kolorowa z rudym” (imię związane z wyglądem zwierzęcia).

Słowotwórczy wpływ wschodniosłowiański znajduje również odzwierciedlenie w nazwie *Kłębik* (p) – „kudłaty” (imię związane z wyglądem zwierzęcia). Można przypuszczać, że nazwa została utworzona na wzór zdrobnień, np. w języku rosyjskim – ros. *дом* ‘dom’ : *домик* ‘domek’. Pierwszy z przedstawionych zoonimów został poświadczony przez tłumacza z rejonu wileńskiego, drugi przez pracownika z Wilna, a trzeci przez ucznia z rejonu solecznickiego. W związku z tym nie można też wskazać jakichkolwiek terytorialnych tendencji słowotwórczych.

Niektórzy respondenci podali również zdrobnienia i inne formy imion swoich pupili. Są one bardzo różnorodne pod względem słowotwórczym, zawierają takie formanty słowotwórcze jak: *-aczka* (zob. Czarnecka 2016: 367–368), *-eto*, *-ka*, *-encja*, *-ik*, *-unia*, *-usia*, *-uszyk*, *-uś*, *-ulia*, *-ulik*, np. *Murka* (k) – *Muraczka*, *Marcin* (k) – *Marczeło*, *Amadeus* (k) – *Moćka*, *Bazyl* (k) – *Bazyrencja*, *Stalin* (p) – *Stalik*, *Oskar* (p) – *Oskarunia*, *Grand* (p) – *Grandusia*, *Kaja* (p) – *Kajuszyk*, *Gibon* (p) – *Gibuś* itd. Nie ma takich wypadków, żeby ta sama forma podana przez jednego informatora była imieniem zwierzęcia, a przez drugiego interpretowana była jako zdrobnienie. Natomiast od tego samego imienia ankietowani czasami tworzą różne formy, np. *Saba* (p) → I *Sabulia*, II *Sabulik*.

3. WPŁYWY LEKSYKALNE

Jak pisze Zofia Kurzowa: „Trzon elementu obcego w słownictwie północnokresowym stanowią zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich: białoruskiego, ukraińskiego i rosyjskiego” (JPWiKP: 744). W wypadku analizowanego zbioru zoonimów w obrębie charakterystycznych dla obszaru Wileńszczyzny cech regionalnych i gwarowych przeważają zapożyczenia z języka rosyjskiego i białoruskiego. Reprezentuje

je 14 jednostek zoonimicznych dla 31 nosicieli, co stanowi 9% całości materiału. Z kolei grupa zapożyczeń z języka litewskiego liczy tylko cztery jednostki zoonimiczne poświadczane przez czterech informatorów – 3% całości materiału.

Zanim przejdę do omawiania przykładów, chciałabym zaznaczyć, że wyrazy zapożyczone z języka rosyjskiego oraz białoruskiego (bezpośrednio lub pośrednio), za Z. Kurzową, traktuję globalnie jako zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich. Jak bowiem twierdzi badaczka:

Odróżnienie ich od siebie w praktyce badawczej napotyka pewne trudności. Z teoretycznego punktu widzenia można by przyjąć, że skoro dialekt północnokresowy, rozwijający się w kontakcie z językiem białoruskim, asymiluje wiele elementów białoruskich w systemie fonetyczno-fonologicznym i morfologiczno-składniowym, to na płaszczyźnie leksykalnej wchłania również elementy białoruskie. I tak na pewno jest w istocie, choć praktycznie na podstawie kryteriów ściśle językoznawczych, nie można w ogromnej liczbie wypadków odróżnić pożyczek białoruskich od ukraińskich czy rosyjskich, bo jest to słownictwo wspólne (JPWiKP: 744).

Ilustrują to chociażby takie zoonimy jak *Tarakan* (k) – „mały, chudy, niezgrabny” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) czy *Bublik* (k) – „dla kota to pasowało, był bardzo miłym” (inna), których podstawami zoonimicznymi są zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich: *tarakan* ‘karaluch’ oraz *bublik* ‘obwarzanek’. Pierwszą podstawę zoonimiczną notuje w swym słowniku Z. Kurzowa (JPWiKP), jest ona także notowana w *Słownictwie polszczyzny gwarowej na Litwie* (SPGL). Oba słowniki kwalifikują ją jako zapożyczenie z języka rosyjskiego lub białoruskiego. Hasło *tarakan* w JPWiKP i SGPKaŕl ma następującą postać:

– w JPWiKP:

tarakan ‘karaluch’: *Ozdobiony medalem za wytrucie tarakanów* (Mickiewicz SJAM), *Po kątach zamiast zegarów tną kuranty tarakany* (J. Massalski za Walickim III 379). Poświadcza też Karłowicz *Podr.* 67, w międzywojennym dialekcie wileńskim EK, HStan. Notują SWil – pospolite, SW – gwarowe, Dor – regionalne z Zalewskiego, Felińskiego, Trembeckiego, SGP z okolic Siemiatycz i Białegostoku oraz z Wileńszczyzny (Łopatowszczyzna, Bogusze, Hołowacze); bŕr., ros. *tarakán* ‘karaluch’.

– w SGPKaŕl:

tarakan ‘karaluch’. *Tarakany to przeważnie w mieście, na wsi nie ma ich* [Św479, HD34]. *Tarakan* [WilJaszcz] – brus. *таракан*, ros. *таракан* SWil.: *tarakan* ob. *karaczan* ‘owad skrzydlaty należący do gromady prostoskrzydlatych, biegający’. KKaŕl.: *tarakan* ‘karaluch’. Kurz.: *tarakan* ‘karaluch’.

Z kolei leksem *bublik* znajdujemy w słowniku języka rosyjskiego z informacjami o pochodzeniu słów i znaczeniem niektórych frazeologizmów (zob. TSRJ), w którym autorka podaje go jako leksem o proveniencji staroruskiej. Czytamy tu, że występuje on też w języku ukraińskim oraz białoruskim:

Укр. *бублик*, блр. *бублик*; производн. од основы **бубъл*- [...] чеш. *bubel* ‘пузырь’, польск. *bąbel* ‘пузырёк’); родств. лит. *bambalas* ‘карапуз’, *bumalas* ‘шишка, узел’, греч. *bombylis* ‘водяной пузырь’.

Co ciekawe, podany jest również litewski wyraz pokrewny – *bambalas* przetłumaczony jako ‘grubas, berbec’ (oryginalne tłum. *karapuz*⁵). We współczesnym języku litewskim funkcjonuje zaś leksem *bamblys* ‘grubas’ (o dziecku – bobasie). Być może ma to jakiś związek z pozorną motywacją informatora, który podał, że nazwał swego kota *Bublik* (k), ponieważ „dla kota to pasowało, był bardzo miłym”, a małe dzieci zawsze są postrzegane jako miłe. W wypadku zoonimu *Bublik* (k) interpretacja nadawcy ma większe odzwierciedlenie w znaczeniu litewskiego leksemu pokrewnego niż w znaczeniu formy wschodniosłowiańskiej, która została uznana za podstawę zoonimiczną.

Na podstawie przedstawionych przykładów widzimy, że trudno jest wskazać wpływ jednego z wymienionych języków słowiańskich. O ile ze względu na brak granic terytorialnych i niepopularność języka ukraińskiego na obszarze Wileńszczyzny wpływ ukraiński można wykluczyć, o tyle wpływy języka rosyjskiego i języka białoruskiego wymagają o wiele bardziej szczegółowych badań.

Wpływ leksykalny języków wschodniosłowiańskich reprezentują też takie jednostki zoonimiczne jak *Tuzik* (p) (brak motywacji), *Naid* (k) – „znaleziony w lesie” (inna). Podstawami zoonimicznymi powyższych imion są leksemy *tuzać* (się) ‘targać, ciągać’, *naiti* ‘znaleźć’. W *Słownictwie gwarowym na Litwie* notowane są leksemy *tuzgać* ‘targać’, *znachodzić* ‘znajdować’ (zob. SPGL), a w *Języku polskim Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* leksem *tuzać* (się) ‘trącać, bić, tarmosić, ciągać’ (zob. JPWiKP). Obserwujemy tu wpływ wschodniosłowiański – białoruski lub rosyjski (por. Żilo 2014: 83). Analizując dialekt północnokresowy XIX oraz XX wieku, Z. Kurzowa kwalifikuje leksem *tuzać* (się) jako archaizm leksykalny (zob. JPWiKP). Współcześnie w gwarach rejonu sołecznickiego wyraz ten często jest używany w odniesieniu do ludzi w znaczeniu ‘bić się’, a w odniesieniu do psów w znaczeniu ‘ciągać, tarmosić coś’.

Jako leksem o pochodzeniu gwarowym Jan Karłowicz podaje wyraz *murza* «1, zamorusony, uczerniony 2, nazwa psa o pysku czerniawym. Ust. z Litwy» (zob. SGPKarł). Leksem *murzać się* rejestruje Z. Kurzowa. „W polszczyźnie kresowej wyraz stanowi pożyczkę ruską, w północnokresowej białoruską [...]” (JPWiKP: 599) – pisze badaczka. W omawianym zbiorze zoonimów odnotowano pięć *Murzików* i jedną *Murzę* (por. Żilo 2014: 83). W wypadku tych zoonimów uwagę zwraca również różnorodność interpretacji informatorów. Osoby pochodzące z Wilna podają następujące interpretacje: „pstry pysk”, „na nosie plamka”, z kolei informatorzy z rejonu sołecznickiego – „imię związane z wyglądem zwierzęcia” (bez wskazania konkretnej cechy), „imię wcześniej posiadanego zwierzęcia”, dwóch informatorów

⁵ Por. ros. ap. *карапуз* ‘berbec’.

wskazało brak motywacji. W związku z tym można wnioskować, że imiona (zarówno psów, jak i kotów), których podstawą zoonimiczną jest wyraz pochodny *murzaty* ‘brudny, umorusany’ (zob. JPWiKP) w języku mieszkańców wsi są głęboko zakorzenione, stereotypowe, nieobowiązkowo nazywające cechę zwierzęcia.

Zoonimy jako kategoria *in statu nascendi* mogą wskazywać na zróżnicowanie leksykalne (por. Czyżewski, Gala: 1996). W analizowanym przeze mnie materiale przywołana teza się potwierdza. W gwarach Wileńszczyzny funkcjonuje zapożyczony z języków wschodniosłowiańskich leksem *ryży* ‘rudy, czerwonożółty’ (zob. JPWiKP) oraz leksem *ryska* ‘o okryciu ciała charakteryzującym się co najmniej trzema kolorami, w tym obowiązkowo kolorem rudym’ używany wyłącznie na oznaczenie barwy sierści kotki⁶. W analizowanym materiale zaś występują zoonimy *Ryżyk* (k), *Ryżucha* (k) oraz *Ryska* (k), których podstawami zoonimicznymi są wspomniane leksemy. Na podstawie zestawienia interpretacji dwu z tych imion podanych przez dwu różnych informatorów z zastrzeżeniem⁷ można przypuszczać, że obie podstawy zoonimiczne na obszarze Wileńszczyzny są używane wariantywnie w znaczeniu ‘okrycie ciała charakteryzujące się co najmniej trzema kolorami, w tym obowiązkowo kolorem rudym’ – *Ryżucha* (k) – „kolorowa z rudym” (imię związane z wyglądem zwierzęcia) oraz *Ryska* (k) – „kotka 3 kolorów” (imię związane z wyglądem zwierzęcia). Obserwujemy tu zróżnicowanie terytorialne, gdyż zoonim *Ryżucha* (kx1) z powyżej przytoczoną interpretacją został podany przez trzydziestosześcioletniego informatora z Wilna, a zoonim *Ryska* (kx2) poświadczony jest przez dwóch mieszkańców wsi w rejonie sołecznickim, z tym, że inni informatorzy z tego rejonu, którzy podali imię *Ryżyk* (kx2), inspirowali się tylko kolorem rudym.

Leksykalne wpływy wschodniosłowiańskie znajdują odzwierciedlenie również w takich zoonimach jak *Pulka* (p) – „czarna, mała, sprytna” (imię związane z wyglądem zwierzęcia), por. ros. *пуля* ‘pocisk’, *Baks* (p) (brak motywacji), *Baksa* (p) (brak motywacji), por. ros. pot. *бакс* ‘dolar’, *Bołt* (p) (brak motywacji), por. ros. *болт* ‘śruba’ oraz *Murka* (k) (imię wcześniej posiadanego zwierzęcia). Ostatni z nich, który pochodzi od leksemu gwarowego *murkać* ‘mruczeć’ (por. ros. *мурлыкать*), jest najpopularniejszy w zebranym materiale, gdyż poświadczony został przez 10 informatorów, z których 8 pochodzi z rejonu sołecznickiego. Co ciekawe, polski odpowiednik tego zoonimu, z tym, że występujący w rodzaju męskim i pisany małą literą – *mru-czek* (k) (brak motywacji) – został poświadczony tylko przez jednego informatora – trzydziestojednoletniego naukowca z Wilna. W związku z tym można twierdzić, że

⁶ W gwarach rejonu sołecznickiego dany leksem nazywa wyłącznie barwę okrycia ciała kotek (samic). Nie notuje go żaden słownik polszczyzny kresowej ani też słowniki języka rosyjskiego lub litewskiego czy polskiego. Można przypuszczać, że być może pochodzi on od leksemu *rys*.

⁷ Poświadczą to tylko jedna para interpretacji zoonimów, ponadto w interpretacji nazwy *Ryska* (k) nie został podany kolor rudy (prawdopodobnie ktoś myślał, że jest to oczywiste), w związku z czym dany wniosek jest jedynie hipotezą badawczą.

Polacy z obszaru Wileńszczyzny preferują tworzenie dźwiękonaśladowczych nazw własnych kotów od leksemu o proveniencji wschodniosłowiańskiej. Zresztą jest to bardzo charakterystyczne, zwłaszcza dla rejonu solecznickiego, gdzie używa się „mowy prostej”.

Jak już wspomniałam, zapożyczenia leksykalne z języka litewskiego w zebranych materiale są rzadkie – poświadczane jedynie przez czterech informatorów. Są one jednak osobliwe pod względem semantycznym. Dwa z nich zostały zakwalifikowane do klasy imion umotywowanych przez cechy zewnętrzne zwierzęcia oraz podklasy cech abstrakcyjnych – *Princas*⁸ (k) (imię związane z wyglądem zwierzęcia), *Grażolia*⁹ (k) – „piękna” (imię związane z wyglądem zwierzęcia), trzeci jest typowym litewskim kocim imieniem – *Pukė* (k) (brak motywacji) – utworzonym od litewskiego leksemu *pūkuotas* ‘puszysty’, czwarty – *Tapsia* (k) prawdopodobnie został utworzony od litewskiego czasownika *tapsenti* ‘dreptać’. Wszystkie cztery imiona zostały nadane kotom. Pierwsze z nich podał student z rejonu wileńskiego, pozostałe trzy – uczniowie z rejonu solecznickiego.

Większość wschodniosłowiańskich cech leksykalnych reprezentują zoonimy poświadczane przez mieszkańców wsi rejonu solecznickiego. Wniosku tego można było się spodziewać przede wszystkim ze względu na funkcjonującą na tym obszarze gwarę białoruską.

4. WPŁYWY NAZEWNICZE

Jak wiemy, nazwy nierasowych zwierząt nie są determinowane żadnymi przepisami, dlatego właściciele nadają swym zwierzętom najprzeróżniejsze imiona. Szczegółowa analiza materiału wykazała m.in. obecność wschodniosłowiańskich oraz bałtyckich nazw własnych w funkcji zoonimów. Określeń „wschodniosłowiańskie” oraz „bałtyckie” nazwy własne w omawianym wypadku używam zarówno w odniesieniu do nazw etymologicznie wschodniosłowiańskich lub bałtyckich, jak również w odniesieniu do funkcjonujących w danych językach odpowiedników imion różnego pochodzenia.

Wpływy nazewnicze znajdują odzwierciedlenie w 21 jednostkach zoonimicznych użytych do nazwania 21 zwierząt. Przeważają nazwy wschodniosłowiańskie – 18 jednostek zoonimicznych – ok. 12% całości materiału, nazwy bałtyckie reprezentują 4 jednostki – 3%.

⁸ Lit. ap. *princas* ‘książe’.

⁹ Por. lit. ap. *grāžuolė* ‘piękność’. Prawdopodobnie zapis tego zoonimu również świadczy o jego wymowie, lecz w związku z tym, że w artykule dokonuję próby wykrycia wpływów wschodniosłowiańskich i bałtyckich na polszczyznę, a nie wschodniosłowiańskich na język litewski, nie traktuję tu go jako cechy fonetycznej. Wymowa tego typu litewskich wyrazów jest charakterystyczna dla Rosjan i Polaków posługujących się gwarą białoruską.

Wśród nazw wschodniosłowiańskich szczególną uwagę zwracają zoonimy *Bim* (p) (imię bohatera literackiego lub filmowego), *Bimka* (p) (brak motywacji) oraz *Borbos* (p) (brak motywacji). Są to imiona psów bohaterów – pierwsze pochodzi z radzieckiego filmu dramatycznego *Biały Bim Czarne Ucho* (ros. *Белый Бим Чёрное ухо*), drugi jest derywatem od pierwszego, trzeci natomiast pochodzi z rosyjskiego utworu dla dzieci *Borbos i Żulka* (ros. *Барбос и Жулька*). Tylko imię *Bim* zostało poświadczane przez pięćdziesięcioletniego informatora ze wsi w rejonie solecznickim, który urodził się za czasów radzieckich – wskazał on, że imię pochodzi z filmu, lecz nie podał tytułu; pozostałe dwa – przez trzynastoletniego ucznia z rejonu solecznickiego oraz osiemnastoletniego studenta z rejonu wileńskiego. Wynika z tego, że elementy kultury czasów radzieckich na tych terenach przetrwały w postaci nadawania psom imion, lecz nie kojarzą się już one użytkownikom języka bezpośrednio z tą kulturą.

Inne wschodniosłowiańskie nazwy to *Stalin* (p) (imię znanej postaci), *Wasilij* (k) (brak motywacji), *Waśka* (k) (brak motywacji), *Wasil* (k) (imię znanej postaci), *Georgij*¹⁰ (p) (brak motywacji), *Sońka*¹¹ (k) (brak motywacji). Jak widzimy, szczególnie popularny jest wschodniosłowiański odpowiednik imienia *Bazyli*, mamy tu zarówno odpowiednik funkcjonujący w języku rosyjskim – *Wasilij*, zdrobnienie od niego – *Waśka*, jak też wersję funkcjonującą w języku białoruskim – *Wasil*¹².

Z kolei zoonimy *Ferdis* (p) – „Ferdynand Wspaniały” (imię bohatera literackiego lub filmowego), *Tobijus*¹³ (p) (imię wcześniej posiadanego zwierzęcia), *Paksas* (p) (imię znanej postaci), *Łaima* (p) (brak motywacji), *Baras* (k) – „litewskie TV reality show w czasie urodzenia” (inna) reprezentują wpływ nazewnicy języków bałtyckich. Wyróżniają się wśród nich zoonimy *Ferdis* (p), *Paksas* (p), *Baras* (k) i *Laima* (p). Pierwszy jest litewskim zdrobnieniem od litewskiego odpowiednika imienia *Ferdynand* (lit. *Ferdinandas*), drugi – nazwiskiem byłego prezydenta Republiki Litewskiej usuniętego z urzędu w trybie *impeachmentu*, trzeci odapelatywną nazwą litewskiego TV *reality show*, ostatni zaś popularnym na Litwie imieniem żeńskim o genezie bałtyckiej¹⁴. Dwa zostały poświadczane przez dwóch informatorów z rejonu solecznickiego, dwa – przez dwie osoby z Wilna, jeden – przez informatora z rejonu wileńskiego.

¹⁰ Pol. *Grzegorz*.

¹¹ Pol. *Zośka*.

¹² Wschodniosłowiańskie wpływy nazewnicy znajdują odzwierciedlenie również w nazwach *Lio-wik*, *Gieshka*, *Gierda*, *Łoła*, *Maikał*, *Martin*, *Czernamyrdin*, omówionych w części artykułu poświęconej wpływom fonetycznym.

¹³ Pol. *Tobiasz*.

¹⁴ Lit *Laima*, łot. *Laima*, lit. ap. *laimė* ‘szczęście’, łot. ap. *laime* ‘szczęście’. W mitologii bałtyckiej występuje ono jako imię bogini losu, przy narodzinach dziecka określającej jego przyszłość. Z kolei na Łotwie pod marką „Laima” działa producent słodczy. Imię to nosi również bardzo popularna za czasów radzieckich artystka urodzona na Łotwie – Laima Vaikule, wykonująca piosenki w języku rosyjskim.

Spośród wymienionych zoonimów zwracają uwagę imiona utworzone od nazwisk znanych polityków: *Stalin* (p), *Paksas* (p) – zostały one nadane psom. Odzwierciedlają one zakorzenione w kulturze stereotypy – pierwszy kojarzy się ze złością, ostatni natomiast z uległością.

Warto też wspomnieć, że zoonimy *Murka*, *Tuzik*, *Żuczka* jako typowe kocie oraz psie imiona notuje m.in. TSRJ (por. Żilo 2014: 83), a w SGPKarł znajdziemy *Siwkę* jako nazwę kłaczy używaną na Litwie oraz *Murzę* jako nazwę psa używaną również na Litwie. W niniejszym artykule, zgodnie z interpretacjami informatorów lub ich brakiem, zostały one uznane za imiona odapelatywne. Żaden z informatorów nie podał odpowiedzi, że nadał swemu psu lub kotu dane imię dlatego, że tak bywają nazywane zwierzęta, dlatego nie traktuję ich jako językowych wpływów nazewniczych.

WNIOSKI

Z przedstawionej analizy wynika, że wpływy wschodniosłowiańskie i litewskie wystąpiły w 45 zoonimach stosowanych w odniesieniu do 62 zwierząt. Jest to 29% całości materiału. Przeważają w nim wpływy leksykalne i nazewnicze (przeniesione na zwierzęta nazwy własne), można też dostrzec cechy fonetyczne, natomiast rzadkie są cechy słowotwórcze. Wpływ wschodniosłowiański przejawia się w ok. 22% nazw, wpływ języków bałtyckich jest o wiele mniejszy – ok. 8%.

Zebrany materiał uwidacznia również różnice terytorialne. Na tle całości poświadczeń wileńskich zoonimów (83 poświadczenia) wpływy wschodniosłowiańskie stanowią ok. 18%, wpływy bałtyckie – ok. 4%. Na tle całości zebranych z rejonu sołecznickiego poświadczeń (129 poświadczeń) wpływy wschodniosłowiańskie stanowią ok. 30%, wpływy bałtyckie – ok. 5%. Jest to wynik, którego można się było spodziewać, ponieważ dla polszczyzny regionalnej charakterystyczna jest przewaga wpływów wschodniosłowiańskich.

Fakt, że w *Kwestionariuszu do badania zoonimii ludowej w Polsce (na tle słowiańskim)* (Warchoń 1996) występuje tylko 48 wspólnych jednostek – 31% – pokazuje różnice między zoonimią na obszarze Polski i na obszarze Wileńszczyzny, determinowane przez takie czynniki jak między innymi kontakty językowe charakterystyczne dla danego regionu, realia historyczne i kulturowe, wpływ mediów.

Wykaz skrótów

- JPWiKP – Kurzowa, Z. 2006. *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich*. Kraków: TAIWPN „Universitas”.
- SGPKarł – Karłowicz, J. 1900–1911. *Słownik gwar polskich*, t. I–VI. Kraków: Akademia Umiejętności.

- SPGL – Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K. red. 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*. Warszawa: DiG.
- TSRJ – Шведова, Н.Ю. red. 2008. *Толковый словарь русского языка с включением сведений о происхождении слов*. Москва: Азбуковник.

Bibliografia

- Ananiewa, N. 1996. *Zoonimia w polskich gwarach pogranicza bałto-słowiańskiego*. W: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, s. 17–27. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Czarnecka, K. 2016. Podobieństwa i różnice w zakresie słowotwórstwa między gwarową polszczyzną północno- i południowokresową. *Linguistica Copernicana* 13, s. 365–377.
- Czyżewski, F., Gala, S. 1996. *Znaczenie materiałów zoonimicznych w badaniach dialektologicznych*. W: *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, s. 49–52. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Karaś, H. 2009a. Kresowe cechy fonetyczne w polszczyźnie standardowej uczniów polskich szkół średnich na Litwie. *LingVaria* 2(8), s. 83–93.
- Karaś, H. 2009b. *Polszczyzna w warunkach wielojęzyczności. Wybrane zagadnienia współczesnej sytuacji języka polskiego na Litwie*. W: *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2006–2007*, red. M. Hawrysz, s. 103–134. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.
- Warchoł, S. 1933. *Kwestionariusz do badania zoonimii ludowej w Polsce (na tle słowiańskim)*. *Rozprawy Slawistyczne* 8. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Żilo, B. 2014. Współczesne nazwy własne psów i kotów z obszaru Wileńszczyzny. *Українська полоністика* 11, s. 79–85.

Zoonyms from the Vilnius Region as a reflection of linguistic and cultural contacts

Summary

The issue of nomenclature for mixed breed animals has been taken up by Polish researchers many times and its significance for onomastic and dialectal research has been emphasised often enough. With respect to the North-Eastern Borderlands, sparse studies have been dedicated to it so far. Therefore, this paper discusses linguistic and cultural contacts reflected in proper names of two species of mixed breed animals in the Vilnius Region. The material was collected using the traditional and online survey method. This article presents the phonetic and morphological characteristics typical of the Polish of the Borderlands, lexical features, and nomenclature influences that were discovered while analysing zoonyms. It discusses the influences of the Lithuanian, Russian, and Belarusian languages on the nomenclature for animals living in households of people of Polish descent in the Vilnius Region.

Keywords: zoonyms – Vilnius Region – linguistic influences – Polish of the Borderlands – phonetic influences – morphological influences – lexical influences.

Trans. Monika Czarnecka